

# Natura-kultura

Dariusz Fiet to jeden z najciekawszych łódzkich, a właściwie - polskich - malarzy. Od lat w swojej pracowni przy ul. św. Jerzego tworzy obrazy intrygujące, wyrafinowane kolorystycznie, na poły symboliczne. Do niedawna inspirował go głównie człowiek, dlatego wystawa w Galerii Re:Medium może być zaskakująca.

Obrazy powstałe w ciągu ostatnich dwóch lat są przeważnie abstrakcyjne. Ale jest to abstrakcja inspirowana rzeczywistością - np. w szaroniebieskim płótnie z nieco wzburzoną, rozbieloną poziomą linią nietrudno dopatrzeć się miejsca zderzenia nieba i morza w pochmurny dzień, kiedy to oba te żywioły przybierają zbliżoną barwę. W ogóle kolorystyka wszystkich prezentowanych prac nawiązuje do wody i powietrza: błękity, zieleni, szarości. A że Dariusz Fiet jest niezłym kolorystą, zestawienia odcieni tych barw, ich przemieszanie, płynne przenikanie, są bardzo przyjemne dla oka. Ale mamy i symbole żywiołów: czarne, "wytarte" przez czas i prędkość sylwetki ptaków to powietrze, wąż i jaszczurka to ziemia.

W jednej pracy dostrzegam coś na kształt kosmosu: granatową przestrzeń wypełniają unoszące się swobodnie fragmenty skał (może), ale i malutkie, "zabawkowe" sylwetki zwierząt-zarodków. Taka kosmiczna zupa, zaczyn, z którego kiedyś narodzi się życie. Bardzo ciekawe. Z takiego dalekiej i szerokiej perspektywy zbliżamy się do ziemi i to na odległość metra - inny obraz do złudzenia przypomina fragment zwirowej plaży. Namalowane "ramy" okalające obrazy mogą oznaczać, że oglądamy zaledwie wycinki uniwersum i tylko takie małe wycinki jesteśmy w stanie pojąć...

W naśladowaniu natury artysta nie poprzestaje na barwach i, niekiedy, kształtach; są przecież jeszcze struktury, faktury. Fiet maluje w taki sposób, że niektóre elementy zdają się wypukłe. Sferę ludzką - kulturę (jako przeciwieństwo natury) - mogą reprezentować ornamenty pojawiające się na niektórych płótnach, zwłaszcza ten nawiązujący do wschodnich wzorów. Są i ornamenty niedookreślone: ni to stworzone ręką człowieka, ni to przypadkiem przez naturę. Choćby mandale tworzone być może przez promienie rozchodzące się koncentrycznie od jasnego punktu centralnego - słońca? Może to symboliczne punkty styczne natury i kultury...

\*\*\*

Łódzianin Dariusz Fiet studiował w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi - dyplom obronił w pracowniach Leszka Różgi i Stanisława Fijałkowskiego. Zajmuje się malarstwem, fotografią oraz performance. Istotna jest dla niego metafizyka koloru, traktuje go w sposób symboliczny. Na wystawie w galerii artysta zaprezentuje swoje najnowsze prace.

Wystawa czynna do 31 maja 2014.